

Wienerva - arabska królowa

Andrzej Szydlik | fot. Tomasz Celmer



Derbista 2005 - Don Carlos w towarzystwie trenera i dżokeja.

W okresie powojennym tylko 7 lipca 1946 r. wyścigi konne rozpoczęły się później niż w tym mijającym. Przyczyną były zawirowania wokół wyboru organizatora wyścigów i środków na sfinansowanie nagród. W rezultacie podjęto decyzje, które nie zawsze były po myśli środowiska wyścigowo-hodowlanego. W końcu udało się problemy przezwyciężyć i 18 maja sezon ruszył.

Otwarcie było imponujące - jednego dnia zostały rozegrane aż 4 gonitwy pozagrupowe. Dla koni pełnej krwi - Nagrody Golejewka, Strzegomia i Jaroszówki, a dla czystej - Cometa (LR, 2000m). Zwycięży! W niej 4-letni Perkal (Pamir - Perforacja po Ernal) hodowli SK Białka, własności DAMIS-u, trenowany przez Bolesława Mazurka, pod dż. Piotrem Piątkowskim. Drugi był michałowski Don Carlos (Ganges - Decyzja po Pamir), dzierżawiony przez Falborek Arabians. Nikt nie przypuszczał wówczas, że te dwa konie sięgną po najwyższe laury sezonu.

Wejście królowej

Po Nagrodzie Cometa pozostał pewien niesmak, gdyż pierwsze 500 m konie pokonały w zenująco wolnym tempie - 39,5 sek. W trzecim dniu wyścigowym, już jako 4-letnia, zaprezentowała się w Nagrodzie Ofira (G3, 2400 m) niemiecka Wienerva (Santhos [DE] - Wierna Rzeka po Borysław) pod dż. Mirosławem Pilichem, hodowli Michaeli Weidner, należąca do Jana Głowackiego i przez niego trenowana. Występ potwierdził, że klacz dobrze zniosła trudy ubiegłorocznego sezonu (4 starty – 4 zwycięstwa) i doskonale przezimowała. Teraz bez kłopotu pokonała, mającego wysokie przedsezonowe oceny, 4-letniego Alpara (Pamir - Albia po Pers) hodowli i własności Falborek Arabians, a także utytułowanego Millennium (SE) i zwycięzcę ubiegłorocznej Nagrody Michałowa - Fedaina. W następnym spotkaniu - rzetelnie rozegraną Nagrodzie Kabareta (LR, 2200 m) nieoczekiwaną porażkę

odniosły Perkal i Don Carlos, a zwyciężył (galopujący pod najniższą wagą) niemiecki Von (Tidjani - Verduronette (FR) po Dormane [FR]), hodowli J-F. Marsot, należący do księżnej M. zu Fürstenberg. Vona dosiadał trener i dżokej w jednej osobie - Emil Zachariew.

Kolejną próbą, już ostatnią przed Nagrodą Europy, było dla Wiernery spotkanie z ubiegłorocznym zwycięzcą tej gonitwy - Gorcem (Druid - Gordaia [RU] po Damask [RU]) hodowli Anny Nieory-Tchkuaseli, własności Stajni Reguł, w Nagrodzie Kurozwęk (LR, 2600 m). Wyścig był brzydki, nie spełnił oczekiwań publiczności ani fachowców - został rozegrany w skandalicznym tempie (10,2-38,2-37,9-36-34,2 i 32,4). Po protestach jeźdźca i trenera, Gorca przesunięto z trzeciego na drugie miejsce. Zwycięstwo Wiernery, dosiadanej przez dż. M. Pilicha potwierdziło, że klacz dysponuje niesamowitą szybkością i jej gwiazda świeci coraz jaśniej. Pod koniec czerwca doszło do przedderbowego spotkania najlepszych w Nagrodzie Janowa (Przychówku, G2, 2600 m). Odnalazł się w niej Perkal (pod dż. P Piątkowskim. Prawidłowy, wysoki, o długiej akcji ogier znokautował rywala kapitalnym finiszem z końca stawki. Pokonane zostały m.in. Don Carlos (II m.), Famir (III m.) i Alpar, który jakby odczuł trudy wyścigu o Nagrodę Kabareta. W ten sposób Perkal został mocnym faworytem na Derby 2005.



Wienerwa w drodze po zwycięstwo w Nagrodzie Porównawczej.

Derbowa niespodzianka

Po blisko czterech tygodniach 13 koni stanęło do walki o błękitną wstęgę w Derby (G1, 3000 m). Uważam, że najwyższy czas zlikwidować stary, archaiczny zakaz startu koni zagranicznych w tej gonitwie - jesteśmy we wspólnej Europie! Jeżeli nie chcemy otworzyć Derbów dla koni zagranicznych, to może dajmy szansę koniom trenującym na stałe w Polsce?

Wyścig był fantastycznym widowiskiem, rozgranym w dobrym tempie i z nieoczekiwanym wynikiem. Zwyciężył Don Carlos. Ogiera do spektakularnego sukcesu świetnie przygotował tr. Tomasz Kluczyński, a dosiadał młody, uzdolniony, dż. Wiktor Popow.

Umięśniony, wysokonożny, obdarzony sporą wytrzymałością, ale nie mający zbyt dużo szybkości, Don

Carlos cały czas galopował w czołówce, a na prostej stoczył pasjonujący pojedynek z finiszującym z końca stawki i groźnie atakującym, walecznym Famirem. Niespodzianką było zajęcie III miejsca przez odważnie prowadzonego w dystansie Elkara z Reguła (Gamin de Carrère [FR] - Elvia [RU] po Esplendor [GB]) wyhodowanego i trenowanego przez A. Nieorę-Tchkuaseli, który przed Derby niczym szczególnym się nie wyróżnił. Tu pokazał, że galopować - i to dobrze - potrafi i w następnych startach może zagrozić najlepszym. Nieoczekiwanie zawiódł Perkal, który galopował ciężko i nie miał błysku. Tymczasem w Nagrodzie Figaro (LR, 2400 m) Gorec napotkał na ogromny opór ze strony niosącego 6 kg mniej Warbina. Wygrał z nim w walce, o krótki łeb.



Gorec w walce z Wienerwa - Nagroda Europy.

Porażka...

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano na pojedynek najlepszych 4-letnich i starszych koni w międzynarodowej Nagrodzie Europy (GI, 2600 m). Pytaniem numer jeden było, czy 7-tygodniowa przerwa Wienerwy w startach, w stosunku do 3-tygodniowej pozostałych koni, będzie miała wpływ na formę klaczy. W gonitwie wzięło udział 12 koni w tym gość z Austrii - 6-letnia, francuska Ainhoa Nuvre, która nie odegrała żadnej roli. Wyścig spełnił wszelkie oczekiwania - duża obsada, najlepsze konie, świetne tempo, pasjonująca walka na finiszu, wspaniała, licznie przybyła publiczność i wielu gości zagranicznych, stworzyło niezwykłą atmosferę.

W tym najważniejszym wydarzeniu sezonu, Wienerwa przegrała po raz pierwszy w karierze – o przysłowiowy włos, z Gorcem, pozostawiając po sobie jak najlepsze wrażenie. Tu Gorcowi należy się specjalne wyróżnienie. Ten nie imponujący zdrowiem ogier, w Nagrodzie Europy zawsze biegał nadzwyczajnie i z trzech startów wygrał dwa.

W kolejnej selekcyjnej próbie - Nagrodzie Druida (LR, 2200 m) tak jak się spodziewano, zwyciężył

silny, w długich liniach, mało szlachetny, ale wybornie galopujący Elkar z Reguła pod dż. Aleksandrem Reznikowem. Drugi był, mający „krótki rzut”, bardzo pożyteczny Von, przed Warbinem.

... i rewanż

Jak co roku wyjątkowe znaczenie ma Nagroda Michałowa (G3, 2800 m), która z reguły jest rewanżem polskich koni za Nagrodę Europy. Tym razem udał się on w pełni, a zwycięstwo „arabskiej królowej” - Wienery (pod dż. M. Pilichem) nie podlegało dyskusji. Trzeci koń (za Gorcem) kończył wyścig aż o 9 długości z tyłu!

Po Nagrodzie Michałowa zadawano sobie pytanie: czy Wienerva wystartuje w Nagrodzie Porównawczej (G2, 2400 m)? Biorąc pod uwagę ciężki sezon i ustawiczne pojedynki z ogierami można było obawiać się, czy utrzyma formę. Tym bardziej, że - jako typowy potomek Santhosa - wyglądała bardzo lekko i jak przed każdym wyścigiem, była trochę zestresowana. Jednak atutem klaczy, oprócz klasy, było jej doskonale zdrowie - nigdy nie chorowała.

Tym razem w siodle Wiaczesław Szymczuk, gdyż jej stały partner - dż. M. Pilich dosiadał (trzeciego w wyścigu) janowskiego Sabata (Wojśław - Sarmacja po Gil). Wienerva nie zawiodła i pokonała 11 konkurentów, udowadniając po raz kolejny, że nie straszne jej tempo wyścigu, stan toru czy dystans.

Sezon pozagrupowych gonitw dla 4-letnich i starszych koni arabskich zakończyła, doskonale obsadzona Nagroda Wielkiego Szlema (LR, 3000 m). Finiszujący, ambitny Perkal, startujący z trzema kilogramami nadwagi, przegrał w walce z Elkarem z Reguła (dż. A. Reznikow). W tym miejscu należy wspomnieć o dysponującym niezłym finiszem zwycięzcy czterech gonitw grupowych, 6-letnim Zafirze (Złotogłów - Zorza po Pepton), wyhodowanym przez Andrzeja Mrocza, a należącym do Nikołaja Kowczina.

Osobny rozdział to klacze. Z wyjątkiem Wienery oraz Harbiny (VI m. na 6 koni w Nagrodzie Kabareta) i Daisy (X m. na 11 koni w Nagrodzie Janowa), nie została zapisana do gonitw pozagrupowych dla 4-letnich i starszych koni ani

jedna klacz. Ściagały się one w swoim towarzystwie. I tak, w Nagrodzie Sabelliny (LR, 2000 m) zwyciężyła Plastyka (Western - Pytia po Pepton), hodowli Agnieszki Wojtowicz, a należąca do jej męża - Andrzeja i przez niego trenowana. Na klaczy jechał dż. W Szymczuk. Plastyka pokonała m.in. Wiatkę (Pamir - Weronique po Engar) hodowli i własności Roberta Ptacha oraz Firę (Ganges - Fanaria po Cyprys) hodowli i własności Krzysztofa Grudziąza.

Nagrodę Gazelli Miechy i Sahary (Oaks, G2, 2400 m) wygrała, po proteście i przesunięciu z pierwszego miejsca Firy (pod dż. P Piątkowskim) Wiatka, dosiadana przez dż. A. Reznikowa. Obie klacze osiągnęły w celowniku ogromną przewagę nad trzecią, finiszującą Emissą. Nie odegrała tu żadnej roli zwyciężczyni Nagrody Sabelliny - Plastyka. Wśród młodych koni, w pierwszych dwóch wyścigach błysnęły formą Ghazallah (Ganges - Ghaza po Engar) hodowli Petroniusza Frejlicha (w siodle dż.

WINERVA (DE) 2001	Santhos (DE) 1981 / E. Hussmann	Pierrot SK J. Podlaski 1969	Czort	Wielki Szlem
			Pierzga	Forta
		Saika (DE) E. Hussmann 1976	Saudi (SE)	Negativ (SU)
			Scheherazade (SE)	Piewica (SU)
			Borysław SK J. Podlaski 1984	Dardir
				Sake (GB)
	Wielka rzeka 1990 / SK Michałów	Wilia SK Michałów 1984	Exelsjor	
			Lalage (GB)	
		Pepton	Borexia (SE)	
			Etap	
		Wilejka	Bolonia	
			Bandos	
		Pemba		
		El Paso		
		Warmia		

Ród męski: Kuhailan Haifi or. ar.
Linia żeńska: Szweykowska 1800

W. Szymczuk) oraz Tullamore (Harbin - Turbina [RU] po Balaton), hodowli Dionizego Szostka, pod dż. M. Pilichem. Oba konie są własności J. Głowackiego, który je też trenuje.

Amor

Później, na pierwszy plan wybił się zwycięzca Nagrody Biaiki (G2, 2000 m) - szybki na finiszu, szlachetny, choć z francuską krwią, niemiecki wałach Amor Amor (Nougatin [FR] - Aurorę [DE] po Proszek) hodowli i własności księżnej M. zu Fürstenberg. Amor Amor potwierdził swoje możliwości drugim miejscem w Nagrodzie Porównawczej, a do sukcesu w Nagrodzie Biaiki z dużym wyczuciem poprowadził go trener i dżokej - E. Zachariew. Jedyny, zagraniczny gość - HS Badius (GB) z Austrii, zajął w tej gonitwie V miejsce. Największym konkurentem Amor Amora był Sabat. Ten masywny ogier z powodów zdrowotnych nie pokazał jednak swoich możliwości. Tym niemniej pod dż. M. Pilichem „rozrzucił pole” w Nagrodzie Sambora (G2, 2200 m) i nie zawiódł w Porównawczej, zajmując tam III miejsce. Na baczność uwagę zasługują też: triumfator Nagrody Baska (LR, 2000 m), lubiący mocne tempo i dobrze czujący się na froncie, michałowski Exclusive (Fast Ptrack [US] - Estepona po Pepton), trenowany przez Dorotę Kaiubę pod k. dż. Martą Maroszek oraz półbrat Gorca - Gonges z Reguła (po Ganges), wyhodowany i trenowany przez A. Nieorę-Tchkuaseli. Ogier ten, po honorowych porażkach z czołowymi końmi rocznika, osiągnął pod koniec sezonu kapitalną formę i w imponującym stylu, pod dż. A. Reznikowem zwyciężył w Nagrodzie Piechura (LR, 2000 m).

Klaczom przewodziła bardzo urodziwa, michałowska Złota Wieża (Ganges - Zatoka po Arbil) w treningu u D. Kaiuby. Klacz pod dż. M. Pilichem pokonała niezłe ogiery w Nagrodzie Amuratha (LR, 2000 m). Natomiast Ayillia z Reguła (Wiliam - Aviacia [RU] po Aromat) A. Nieory-Tchkuaseli, pod czempionem sezonu - A. Reznikowem, uporała się w Nagrodzie Sasanki (LR, 2000 m), z pięcioma klaczami.

Nie było wstydu za granicą

Na uwagę i uznanie zasługują decyzje właścicieli i trenerów o zagranicznych startach koni. Choć nie wygrały one żadnej z gonitw, a większość była hodowli i własności zagranicznej, to araby trenowane w Polsce cieszyły się dużym zainteresowaniem i nie przyniosły wstydu trenerom. Biegały na torach wyścigowych Niemiec (Baden Baden, Frankfurt, Kolonia), Wioch (Grosseto) i Szwajcarii (Avenches). Najlepiej wypadły w Derby Niemiec, gdzie Patriot S (DE), trenowany przez Marka Nowakowskiego a dosiadany przez dż. P. Piątkowskiego, był II w walce o łeb, a jego krajanie - Fling i Von trenera Zachariewa zajęły odpowiednio III i IV miejsce. We Frankfurcie dobrze zaprezentowały się niemieckie ogiery Buddy B pod E. Zachariewem i Check In, trenowane przez B. Mazurka.

Śmiało można powiedzieć, że arabski sezon wyścigowy 2005 był, mimo trudnych początków, bardzo udany. Konie dobrze przygotowane, nie brakowało wśród nich gwiazd, pobito dwa rekordy toru: na dystansie 1400 m - Asian (Ecaho - Amina po Murat Gazon) Zbigniewa Górskiego i 1600 m - Mark (Pamir - Malika IV po Europejczyk) z SK Korona. Wszystko to sprzyjało dobrej atmosferze wokół wyścigów koni tej rasy.